

# GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 42.

w Sobotę dnia 24. Maia Roku 1800.

z Berlina d. 20. Maia.

Zeszley Niedzieli wieczorem przybył Nayaśniejszy Król wraz z Królową Jmcią z Potsdamu do Charlottenburg. J. O. Xiążę Brunświcki i Królewski Generał-Major Jmć Pan Putkammer przybyli do tutejszey stolicy z Potsdamu.

z Paryża d. 9. Maia.

Pierwszy Konsul Buonaparte doniósł przez telegraf Konsulom Rzpłitey, iż przybył dnia 7. Maia do Dijon, dokąd iego podróż z Paryża tylko 25 godzin trwała. Monitor mowi, iż pierwszy Konsul wyjechał ieszcze tego samego dnia z Dijon do Genewy, gdzie już stanąć musiał. Buonaparte odprawia swoją podróż z wielką prędkością, i bez wszelkiej wspaniałości. Nie przyimuie żadnego uroczystego przyjęcia, i ma przy sobie eskortę kawaleryi składającą się z 200 ludzi. Generał Brüne udaie się za nim w podróż.

Dnia 7. i 8. t. m. przesłana została ministrowi wojennemu następująca telegraficzna wiadomość: „Dnia 5. Maia zapadła pod Moskircz generalna batalia. Roziątrzenie z obydwóch stron było nadzwyczajne; lecz nieprzyjaciel został zupełnie porażony, cofa się z wszystkich stron; kazalem go ścigać,

Jego strata w ranionych zabitych i niewolnikach jest niezmierna.”

(podp.)

Moreau.

Paryż, (mowią tutejsze dzienniki) iest teraz tak spokojnym, iak nie był nigdy, i trawi dni na uciechach. Dni nieprzytomności Buonaparta ważne będą dla przyszłego pokoiu, z przyczyny obrotów wojennych, które przysposabia. Armia rezerwowa składać się będzie więcey z 80,000 ludzi. Pod Genewą i Lauzanną stać będzie 25,000 woyska. W Dijon zostanie się tylko 20,000. Nasze dzienniki chwają bardzo plan generała Moreau, który przeprawą przez Ren w Szwajcaryi przymusił nieprzyaciela, iż sam opuścił okolice Kehl i południowo-zachodnią Szwabią. Minister wojenny Carnot udał się na krotki czas przez Strażburg do Renu, dla wydawania w bliskości armii reńskiey potrzebnych rozkazów względem iey poruszeń.

Nie potwierdza się, iż armia Egypcka zawinęła do wysp Hieryjskich. Wszyscy Włosi zbiegli z swey oyczyzny, dostali rozkaz, aby pod karą aresztu oddalili się z Paryża do departamentu l'Ain, wyłączone są iednak od tego rozkazu 6oletnie osoby, kobiety i dzieci. Generał Berthier maszeruie iuż w 30,000 ludzi do Aosta. Generał Moreau wyśłał iedną całą dywizyą z

Szwajcaryi, która się złączy z generałem Berthier. To wojsko ma się zająć pod Medyolanem. Buonaparte obiecuje sobie wiele dobrego po tym obrocie. Pierwszy Konsul wiezie z sobą 3 miliony dla armii.

Minister wewnętrznych interesów donosząc wszystkim Prefektom o wyjeździe pierwszego Konsula do Dijon i Genewy, zapewnił ich, iż za 14 dni powróci znowu do Paryża. Także Konsulowie Cambaceres i Lebrune zapewnili radę narodową, iż jego nieprzyjemność krótko trwać będzie.

Obywatel Descorche, którego gazety wysłały już do Konstantynopola, nie wyjechał jeszcze wcale z Paryża.

Oskarżano często Francuzów, iż zapominają w momencie o stratach najszybszych, tańcząc na grobach swoich rodziców i swoich przyjaciół. Oto jest postępek potwierdzający nieszczęśliwie ten zarzut nadto śluszny. Cmentarz naprzeciw kościoła Ś. Sulpicyusza przemieniony jest dziś nasadą taneczną: próżno ręka duchowna napisała na drzwiach: „Has ultrametas requiescunt etc. na spoczynek zmarłych nie ma się już względu; chciwość rewolucyjna wykopała trupy i przeniosła do szkieletowni; dziś deptają nogami ich kości rozrzucone tu i owdzie! Dopóki nasze szaleństwa i nasze zabawy urągają się będą z obyczajności i ludzkości. (L'ami des lois.)

Gazety zagraniczne zabijały już trzeci raz generała Massenę, już trzeci raz wprowadziły Austryaków do Genewy, zabijając nam 10,000 ludzi. Lecz raporty urzędowe dostateczne są do okazania kłamstwa tych gazetarzy.

Więcej 80 emigrantów, którzy z Liwornego do Korsyki przybyli, weszli tam rozruchy, rozdawali pieniądze i uzbili kilka kup mieszkańców, przyrzekając im, iż

Korsyka wkrótce wyrwana będzie z pod panowania francuzkiego.

z Strażburga d. 9. Maia.

Ogłoszono tu dwie wiadomości telegraficzne z Bazylei. Pierwsza datowana jest dnia 5. Maia, (i jest ta sama, którą w Paryżu dnia 6. Maia ogłoszono.) Druga datowana jest dnia 7. Maia, i jest osnowy następującej:

„Dnia 5. Maia zapadła uporczywa batalia w Moskirch; nieprzyjaciel retyruje się wszędzie; jego strata jest niezmierna; ścigamy go teraz. W tym momencie zatrudniamy się, zgromadzeniem niewolników.”

(podp.)

Moreau.

Legia cudzoziemka kommanderowana przez generała Kniaziewicza przeprawiła się przez Ren, i rozłożyła się w okolicach Offenburga.

z Bazylei d. 6. Maia.

Dziś przejeżdżał tu adiutant generała Berthier z Genewy do generała Moreau, który powiedział, iż generał Berthier maszeruje z większą częścią armii rezerwową do Szwajcaryi, dla uderzenia z tyłu na Austryaków we Włoszech. Massena uważany jest tak, jak gdyby swemu własnemu zostawiony był losowi. W departamencie Alpejskim zostanie się tylko jeden korpus obserwacyjny.

z Medyolanu d. 1. Maia.

Generał Melas wzywając generała Massenę do poddania miasta Genewy, pisał do niego list, w którym mu donosi, iż szczęście nie uwieńczyło jego myślenia, i że czas jest wysłuchać głosu ludzkości. Ofiaruje mu tak chlubną kapitulację, na jaką zasłużył sobie wiodnik równego z nim charakteru. . . .

Austryacy opanowali górę Corniglia: no, zabrawszy 200 ludzi w niewolę, i zdobywszy 2 armaty; także zabrali podjazd francuzki z 800 ludzi wysłany z Genui dla szukania żywności. Anglicy zabrali 3 okręty, które Massena chciał wyłać do Nicei z większą częścią swych sprzętów, chorymi, ranionymi i Genueńskimi Patryotami.

z Manheimu d. 9. Maja.

Dziś odebraliśmy urzędową wiadomość z Rohrdorf pod Moskirsch datowaną dnia 6. Maja osnowy następującej:

„Armia austryacka atakowana była wczoraj z przewyższającą liczbą. Nieprzyaciela chciał odciąć tylną straż Arcy. Xiążęcia Ferdinanda i generała Giulay; lecz mimo walkę trwającą przez godzin 12 niemógł nieprzyaciela ruszyć armii z iey stanowiska, przymusiwszy tylko słabą przednią straż generała Nauendorf do złączenia się z armią, przy której okoliczności ponieśliśmy dla zaciętej potyczki znaczną stratę w zabitych i ranionych; lecz strata nieprzyaciela musi być daleko znaczniejsza, ponieważ w nocy cofnął nieprzyaciela większą część swojej armii, i zosławić nam musiał do 2000 niewolników, między którymi znajdują się 2 generał-adjutantcy i wielu sztabowych oficerów.

Od brzegów wyższego Renu

d. 12. Maja.

Pod czas teraźniejszej wojny nie była zapewne jeszcze nigdy takowa epoka, w którejby niemieckie wiadomości tak osobliwym sposobem nie zgadzały się z sobą, jak się teraz dzieje względem zdarzeń w Szwabii. Od pierwszego momentu francuzkiej przeprawy przez Ren, czytamy uflawicznie w gazetach niemieckich doniesienia, podług których prawie wszystkie potyczki korzystne są dla o-

rga niemieckiego albo przynajmniej stratę Austryaków nadgradzają zaraz inne utarczki następujące tuż po potyczce pomiędzy francuzami a francuzami. Z tem wszystkiem miesca każdej nowej potyczki szukać musimy na mapie coraz głębiej w Szwabii, i Francuzi podług najnowszych wiadomości znajdowali się już za Riedlingen w środku Szwabii.

Po potyczce dnia 3. niepomyślnej dla Austryaków i stoczony pod Stokach mieli Austryacy nazajutrz odnieść zwycięstwo, lecz bardzo krwawe, po którym generał Kray zaowu Stokach odzyskał. Tym czasem dnia 5. walczone kilka mil w tyle pod Moskirsch, a dnia 6. jeszcze dalej w tyle pod Pfulendorf. Obydwie potyczki malowano w początku jako pomyslnie dla Niemców, ale dokładniejsze wiadomości okazują, iż jako takie uważane być nie mogą. Prawda jest, iż te potyczki zdają się być połączone z wielkim usiłowaniem i nieciłą stratą Francuzów, lecz i to pewno, że armia austryacka musiała się cofnąć do wschodniej Szwabii.

z Szwabii d. 9. Maja.

Począwszy od dnia 1. aż do dnia 7. zachodziły w Szwabii codziennie potyczki mniej lub więcej uporane. Dnia 1. odparli Francuzi Xiążęcia Lotaryńskiego pod Schafhausen; dnia 2. była potyczka pod Singen; dnia 3. porazili Francuzi generała Spork pod Stokach, gdzie dnia 4. znowu dozwanych przyszło potyczek. Dnia 5. była krwawa potyczka pod Moskirsch, a dnia 6. zacięta akcja pod Pfulendorf. Także dnia 7. walczone znowu. Lecz te wszystkie potyczki nie udecydowały jeszcze losu południowej Szwabii, i zdają się być tylko wieszczką nowych bataliów, jak obydwie armie swoje siły bardziej skupiają. Główna kwa-

tera generała Kray była jeszcze dnia 7. w Rotherdorf.

Francuzi opanowali ważną fortecę Hohentwiel przez fałszywy rozkaz Xiążęcia Württembergkiego. Ten rozkaz donosił komendantowi o przybyciu 500 żołnierzy posiłkowych. Nie długo potem ukazała się dywizya żołnierzy ubranych w mundury cesarskie i Württembergkie, których wpuszczono do zamku; tam odkryła się zdrada, ponieważ wspomniona dywizya posiłkowa składała się z przebranych francuzkich żołnierzy. Hohentwiel forteca jest sławna od czasu zolentney wojny. W wieku XVII często była obleżona, ale nigdy dobyta. Leży na bardzo wysokiej skale, z której widać całe jezioro Konstancyeńskie, gory Szwajcarskie i Tyrolskie. Żywi się prawie sama z 40 morgow roli, i porównać ją można w wielu względach z fortecą Königstein w Saxonii.

z Stutgardu d. 10. Maia.

Potyczka dnia 6. Maia była bardzo krwawa. Austriacy odparli Francuzow na prawym skrzydle, lecz wśrodku i na lewym skrzydle zostali porażonymi. General Kray cofa się coraz daley. Francuzi pomykają się z swym prawym skrzydłem nad jeziorem Konstancyeńskim coraz głębiej ku Lindau, odpięrając niemieckie armie od wyższego Renu i jeziora Konstantyeńskiego. Ten plan zmierza do dania pomocy generałowi Massenie przez Szwajcaryą.

z Stutgardu d. 10. Maia.

Nie mamy jeszcze szczegółów urzędowych, względem wypadku potyczek trwających od dnia 5. aż do 8. między jeziorem Konstancyeńskim i rzeką Dunajem. Zdało się, iż dnia 6. Austriacy odnieśli niejaką korzyść na prawym skrzydle, lecz odpartymi zostali w środku, i na lewym skrzydle. Fran-

cuzi podstępili daley, i general Kray obrał sobie inne stanowisko nad rzekami Riess i Schussen. Dnia 8. zaszła nowa potyczka pod Kempten i zdało się, iż Francuzi nie byli odległymi od Lindau, iak to powiadała osoby, które pouciekały z okolic jeziora Konstancyeńskiego. Francuzi odnowili dnia 7 i 8. swoje ataki powyżey jeziora Konstancyeńskiego, w chęci wkroczenia do okolicy Bregentz, dokąd zmierza druga kolumna francuzka przez Szwabią.

z Austrii d. 24. Kwiet.

Wątpić nie można, iż Imperator nie chce się mieszać do wojny terazniejszey, ponieważ posiłki pieniężne Anglii przeznaczone dla Moskalow użyte są dziś do opłacania korpusow danych na żołd Anglii przez rozmaitych Xiążąt Rzeszy Niemieckiej. — Do Wiednia przybył kuryer z Gryzonii, z żądaniem pomocy, końcem oparcia się Francuzom, którzy odebrali znaczne posiłki pod Altorf, i mają zamiar utworować sobie drogę do Włoch przez górę Ś. Gotarda.

z Augszpurga d. 6. Maia.

Eszkadra angielska, która się odbiła od brzegow Egypckich dnia 17. Marca, zawinęła dnia 13. Kwietnia do Civitta Vecchia. Od tego momentu głoszą powszechnie, iż armia francuzka zoffała się jeszcze w Egypcie dla przeszkod zaszłych po kapitulacyi.

z Wiednia d. 14. Maia.

(Zdarzenia wojenne.)

„General Kray donosi z głównej kwatery z Siegmaringen pod dniem 6. t. m., iż d. 5. rano nasze forpoczty rozpoczęły potyczkę z przybliżającym się nieprzyjacielem, który swoją znaczną przednią straż na trakcie z Stokach do Möskirchen pod załocną kilku bateryow na przeciw naszym forpo-

cztom rozwinął. Armaty austriackie przewyższające w liczbie nieprzyacielskie przymusiły wprawdzie nieprzyaciela szukać w bliskim boru schronienia przed ongiem naszej artylerji; z tym wszystkim, nieprzyaciel w tyle rozległych borow tak przewyższającą zebrał liczbę wojska, iż otoczył nasze obydwie skrzydła, i potyczka przemieniła się w uporczywą batalię."

"Nieprzyacielski naczelnik Moreau wzmocniony kilku dywizjami z Szwajcaryi, użył tego wszystkiego, czego tylko użyć mógł, aby odciąć naszą armię od korpusu Arcy-Xiążęcia Ferdynanda z strony Siegmaringen, tak dalece, iż tylko męstwo wojsk cesarskich mogło się oprzyć nieprzyacielskiej przemocy, wytrzymując iey ataki z nadzwyczajną statecznością, więcej, iak pół dnia, i dając Arcy-Xiążęciu Ferdynandowi czas do uderzenia z strony Neuhaus na lewe skrzydło nieprzyacielskie, przez co tak skuteczne ziednał wsparcie armii, iż byliśmy w stanie odebrać znowu ku wieczorowi nasze całe stanowisko, wzinoć lewe skrzydło, i zabezpieczyć sobie drogę prowadzącą do Siegmaringen."

"Złączona tym sposobem armia została się aż do dnia 6. rano na poboiowiisku, przy którym tak chwalebnie utrzymała się, i tylko trokliwość iey zachowania do lepszej sposobności wstrzymała generała Kray, mimo iey ochotę, od wyprowadzenia iey dnia 6. przeciw nieprzyacielowi."

"Generał Kray przeprowadził przeto armię w oczach nieprzyaciela w najlepszym porządku na lewy brzeg Dunaju pod Siegmaringen; tylna straż walczyła ustawnie z nacierającym tuż nieprzyacielem, wstrzymując przez swoją dzielną stateczność potęgę i zapęd maszerujących za armią naszą Francuzow, tak dalece, iż mimo wszelkie ofiary nie zdołali przeszkodzić naszej prze-

prawie. Kommandanci kolumnow donoszą mi, iż zabraliśmy także kilka set niewolników, między któremi znajdują się dwaj generał adiutanci, którzy potwierdzają, iż strata nieprzyacielska bardzo jest znaczna. Zabraliśmy nieprzyacielowi 4 armaty, lecz nie mogliśmy ich uprowadzić przez lasy. Z naszej strony zabrano jedną armatę, lecz ją natychmiast odzyskaliśmy. Lecz także i nasza strata nie jest mała, czego się naturalnie spodziewać należy po batalii trwającej przez 16 godzin, i toczoney z iak największym usiłowaniem z obydwóch stron. Generał Kray spodziewał się, iż ieszcze tego samego dnia złączy się z armią korpusu generała Kienmayer."

Podług raportu generała Melas datowanego dnia 27. w Cogarerto, nieprzyaciel opuścił St. Giovanni di Morialto, cofnąwszy się za Calessano. Inny raport generała Melas, datowany dnia 28. w Borigo di Leggine, mówi, iż nieprzyaciel uczynił dnia 27. nową wycieczkę z Genui, lecz odpartym został z strażą. Także był przymuszony odstąpić od oblężenia zamku Finale. Dnia 30. donosi Melas z Finale, iż generał Lattermann obsadził ważne stanowisko Capra Soppa. Nie długo potem opuścił także nieprzyaciel Settepani i Forre di Melagno, cofnąwszy się między Cappel St. Spirito i gory Zucharello. Nakoniec donosi generał Melas dnia 1. Maia z Finale, iż generał Otto opanował pod Genują stanowisko Rivarollo di Sotto i 2 szanice nazwane Li due Fratelli. Generał Lattermann podstąpił pod Borst i Pietra, generał Elsnitz pod górę Zuowo Giustenice, oraz Calvo. Doniesiono naszej armii, iż na wyspie Korsyce odmowiono francuzkiemu generałowi Mas-

senie żądana pomoc, i że na tey wyspie bunt wszczął się przeciw Francuzom.

z Londynu d. 2. Maia.

Admirał Duckworth donosi z Gibraltaru, iż dwa jego okręty liniowe i jedna fregata atakowały hiszpańską flotę składającą się z 3 fregat i 14 bogatych kupieckich okrętów, zabrawszy z nich 2 fregaty i 9 okrętów.

Admirał Dickson mianowany jest naczelnikiem floty morza północnego na miejscu Duncana.

Lord Nelson powraca do Anglii, i otrzymał komendę przy wielkiej flocie kanalowej.

Hrabia Artois miał dnia 25. pod czas gry w piłkę nieszczęście być uderzonym w oko piłką, i przez ten przypadek był przymuszonym nie wychodzić z pokoju. Nie mógł nawet być przytomnym wielkiej uczty, którą Xiążę Clarence dawał innym francuzkim Xiążętom, i wielu angielskim Panom. Pod czas tey uczty postawiono na jednym końcu stołu herb angielski, a na drugim herb francuzki z orderem Ś. Ducha.

Znany Mallet du Pan pożegnał się z publicznością w ostatnim numerze swego Merkuryusza Angielskiego, donosząc, iż przestaje, zatrudniać się pracą tego dzieła. Mowi, iż przyczyną tego jest niebezpieczna i dawna choroba, którą angielskiemu klimatowi przypisuje, i która mu śmiercią grozi.

W czwartek wyprawiono tu ztąd do Peterzburga kurjera z odwołaniem tamtejszego naszego posła Lorda Whitworth. Niewiadomy jest jeszcze jego następca. Powiadają, iż Imperator okazał mu niedawno swoją niechęć przy następującej okoliczności: „Wydał on był rozkaz, aby nie jeźdźno prędko po ulicach Peterzburgskich. Jeden z służących angielskiego posła, nie zważał jednak na to, iadąc prędzey, niż podług

rozkazu należało; lecz policya zatrzymała go i groziła mu karą. Gdy wyznał do kogo należy, policya przypomniała sobie przywiłeje posłów, i wstrzymała się z karą. Z tym wszystkim Imperator nie uwolnił go od kary. Nasz minister żalił się tklawie na to, po czym kazał go Imperator uwiadomić, iż nie jest kontent z niego, i że pisal do Londynu o odwołanie posła. Nasz poseł prosił więc o pozwolenie wysłania kuryera do Londynu, końcem usprawiedliwienia się przed swoim dworem, lecz to odmowiono mu zostało.”

W Niedzielę lękano się w rynkach Londyńskich buntu z przyczyny wielkiej drogocności żywności. Woylka stały wszędzie w gotowości, a osobne dywizye otoczyły zachodni Londyn, i stały pod bronią dopoki targu nie skończono. Obawa ta zasadała się na listach bez podpisow, w których grozono zemstą rzeźnikom, jeżeliby ceny nie zmiejszyli. Listy z Portsmouth i innych miały donoszą, iż wielka tam panuje trwoga z przyczyny powiększającej się drogocności wszelkich potrzeb życia.

Zapewniają znowu, iż woyska moskiewskie na wyspach Jersey i Guernesey powroczą do Rosyi, ponieważ Imperator rosyjski nie chce mieć żadnego wpływu do woyny.

z Konstantynopola d. 14. Kwiet.

Nowa angielska eskadra, która pod Alexandryą zawinęła, nie chce nic wiedzieć o kapitulacyi zawartej z Francuzami, nie chce ich przepuścić, uważając ich za niewolników. Francuzi żądają więc, aby kapitan Basza swoją flotą załonił ich odiażd; ale ta flota nie ruszyła się jeszcze z Konstantynopola.

Słychać, iż Anglia żąda teraz niektórych miast w Syryi i Egypcie, w nagrodę za swo

ie wielkie koszta wojenne. Także bywšie wyspy Weneckie są przyczyną wielkich trudności.

Rozruchy w Bulgaryi i Rumelii uczyniły w Konstantynopolu w tych dniach bardzo wielkie wrażenie. Insurgenci, na których czele znajduje się nieiaki Carafessi podstąpili już o 2 mile pod Konstantynopol, lecz porażonymi zostali. Dnia 26. Marca powieszono tu za bramami 70 rozbojników należących do iedney odkrytey bandy. Obiecuemy sobie po tey eksekucyi, iż uczyni iak naylepszy skutek w umysłach insurgen-  
tow i ich tajnych wspólników, zwłaszcza gdy Porta przy wszystkich takowych zdarzeniach okazuje iak naywiększą surowość.

#### Rozmaite Wiadomości.

Jeśt to rzecz wielkiego godna zaślanowienia, iż dnia 29. Kwietnia, w którym wielka nawałność deszczowa niezmierney narobiła szkody w okolicach Göttingen, tego samego dnia w wielkiej nader odległości od tych okolic, to jest z tamtey strony Renu przy granicach Alsackich okropna wzniosła się burza, która cały kanton Pirmasen spustoszyła. „Nadzieia żniwa (piszą względem tego z Moguncyi pod dniem 3. Maia) zniknęła zupełnie. Co się nie stało łupem wody, zostało potłuczonym przez grad; zboża wymęła z ziemi woda, łąki okryte zostały piaskiem i kamieniami, skały wazące po 100

centnarow torczyły się z gór, grożąc mieszkańcom śmiercią i spustoszeniem młyny, domy, stodoły, tany i t. d. zgoła wszystko jest zniszczone, co się w dolinach wodzie opierało. Mieszkaniec nie ma schronienia, i utracił swoią własność. Pewną matkę z 6 dziećmi porwał bystry nurt ryczącey wody, próżno iey mąż i oyciec starali się ją ocalić; w tym momencie, gdy mąż swoią żonę i z dziećciem przy pierśi z wody wyratować chciał, upadła na nich balka z iego domu, oddzieliwszy obydwóch od siebie, i ledwo sam ubiedz mógł przed wściekłością wody wraz z iednym synem, który dziś umarł.”

Niedostatek gotowych pieniędzy w Wiedniu, powiększa się codzień, i wszyscy ciska się do kassy bankowej, chcąc zmieniać swoje papiery, lecz rzadko kto otrzymuje pieniądze.

Pod czas potyczki pod Schafhausen chlopi Szwaycarscy rzucili się na Austryaków. Z Bern piszą, iż plan Francuzow wkraczących coraz głębiej w Szwabią, zdaie się bydź bardzo wielkim, i okazuje wyraźnie, iż Francya ma znowu swego Czynota.

Podług doniesień z Liworno, admirał Keyth doniośł każdemu kapitanowi okrętow swoich, iż go powiesić każe, ieżeliby się odważył bydź pomocnym generałowi Massenie do iego ucieczki.

Jeden z dzienników angielskich mowi, iż mała jest nadzieia zachowania z Imperatorem rossyjskim nawet imienia aliansu.

*Avertissement.* Gdy w obwieszczeniu do gazet suteyszych i intelligensie podanym, względem kontraktu emphyteytnego roli szpitalney omyłka się stała, iakoby też rola do szpitala S. Łazarza należała, a przez to, gdy ona do szpitala S. Małgorzaty na Srodce należy, niektorzy dzierzawcy zaniedbali na tymże terminie stanąć: więc nowy ter-

min na dzień 28. tego miesiąca o godzinie II. w pomieszkaniu S. U. JPana Kriegratha Bucholtza wyznaczony, na który termin zapraszamy wszystkich Ichmościow, życzących sobie też role jure emphyteytno nabydź, z tym doniesieniem, iż czynsz roczny iuz na 36 talerow, odstępnę quantum zaś, które natychmiast wyliczone bydź po-

wiano, na pierwszym terminie na 50 talarow zalicitowane zostało. W Poznaniu dnia 21. Maia roku 1800.

Dyrektorjum krolewskie dla ubogich.

*Avertissement.* Ponieważ Jaśnie Wielmożny Franciszek Hrabia Stadnicki wraz zsynami swemi przedsięwziął dobra Groic i Krolikow w powiecie Konińskim leżące sprzedać, jak się to już dawniej w teyże samey gazecie doniosło. Przeto uwiadomia się każdego mającego chęć tychże dobr nabycia, że tabelle intraty tychże dobr złożone są także w ręku Wielmożnego Bucholtza Kriegsratha Kamery Poznańskiej, ktoren oświeci razem i o warunkach przedazy, i o szczegolach intraty dobr wyżey namienionych. W Poznaniu dnia 4. Maia 1800 roku.

Antoni Hrabia Stadnicki.

*List gończy.* Ponieważ o kradzież u kupca żyda Rafała Jakuba w Inowrocławiu dnia 29. Kwietnia popełnioną, zaaresztowani żydzi Leib Kries et Consortes zeznali, że żyd Isaak Hirsch, który tutaj gorzalnją arendnie, i zięć iego Hirsch Schmul także z Gniezna te kradzone rzeczy nie tylko zataili, nawer choć wiedząc o tym, kupili, i po części właścicielowi już oddawali, ale przed areztowaniem ich potajemnie ztąd uciekli; zarym

upraszają się wszystkie woyskowe i cywilne zwierzchności, ażeby tego Isaaka Hirscha, który średniey i krępey sytuacji, blisko 36 lat mający, czarnych włosow, i małej brody, jako też zięcia iego Hirscha Schmula nie zbyt małego wzrostu, 26 lat mający, szarych włosow, ale bez brody, skoro dostrzeżonymi zostaną zaaresztowały, i na nasze koszta do nas odesłały. W Gnieźnie dnia 16. Maia roku 1800.

Burmistrz i sąd.

*List gończy.* Ponieważ względem kradzieży u żyda kupca Rafała Jakuba w Inowrocławiu dnia 29. Kwietnia popełnionej, areztowani żydzi Leib Kries et Consortes żyda tutejszego Salomona Blechnera pryncypałem teyże kradzieży bydyż wyznali, tenże zaś przed areztowaniem iego potajemnie uciekł; tak tym samym upraszają się wszystkie woyskowe i cywilne zwierzchności, ażeby tego Salomona Blechnera, który wzrostu małego 35 aż do 40 lat mający, czarnych włosow, wielkiesy brody, i po Małopolskiemu mowi, bardzo białe zęby mający, że go dla tego naybardziej poznać można, gdy przy mowieniu zęby bardzo pokazuje skoro dostrzeżonym zostanie, zaaresztowały, i tu za powrocciem kosztow do nas odesłały. W Gnieźnie dnia 14. Maia roku 1800.

Burmistrz i sąd.

---

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.

---